

Lekki i luksusowy kamper Pegaso 285 - przetestuj go z nami

data aktualizacji: 2018.11.01



Zintegrowany Roller Team Pegaso 285 to kamper bez dwóch zdań luksusowy, którym w komfortową podróż może wybrać się do czterech osób. No właśnie, komfort - gdybyśmy mieli opisać ten model jednym słowem, użylibyśmy właśnie tego.

Zbudowany na fundamentach Fiata Ducato kamper to już nie dom, a prawdziwa miniwilla na kółkach. Już na pierwszy rzut oka widać, że mamy do czynienia z propozycją dla tych, którzy cenią sobie wygodę - no i przestrzeń, do której trzeba się wręcz przyzwyczaić, przesiadając się choćby z półintegrała. Miejsca nie brakuje ani w kabinie, ani w części mieszkalnej, a całość zaprojektowano w interesującym, nowoczesnym designie. Jasne obicia i ściany ze smakiem kontrastują z ciemną okleiną mebli. Fotele i kanapa są wygodne, a stół - regulowany (mieści się przy nim aż 5 osób - sprawdziliśmy i obeszło się bez przepychanki). Standardem są obracane o 180 stopni fotele w kabinie, zatem możliwość ta nie była dla nas zaskoczeniem.

Wygodne są również miejsca sypialne - po dwa w tylnej i przedniej (nad kabiną) części. Przednie łóżko jest opuszczane i wcale nie potrzeba siły, aby przygotować je do snu - poradzą sobie nawet panie, co również sprawdziliśmy. Dodajmy, że aby opuścić łóżko, trzeba wcześniej złożyć siedzenia w kabinie. Rogówka, stół i fotel boczny nadal pozostają w tym czasie do dyspozycji kamperowiczów.

Dzieci - do swojego pokoju!

Po wygodnym śnie, pora na śniadanie. Otwieramy lodówkę - 175-litrowy Thetford to aż nadto. Co jeszcze: trzy palniki gazowe, okap, zlewozmywak, szuflady, szafka na naczynia... Schowków, wnęk i szafek jest w tym modelu pod dostatkiem. Przestronne szafki znajdziemy np. pod tylnym łóżkiem, w tym duży schowek zamykany roletą. Nie mogło zabraknąć wieszaka na kurtki.

Narzekać nie można również na brak oświetlenia, które w postaci taśm LED-owych i źródeł punktowych znajduje się wszędzie tam, gdzie znajdować się powinno. Nie ma w tym kamperze ciemnych zakamarków, nawet prysznic podświetlany jest taśmami LED-owymi. Na LED-ach oparte jest również oświetlenie zewnętrzne i to w garażu. Sam garaż jest przestronny - bez problemu mieszczą się w nim rowery, skuter, wszystkie bagaże 4-osobowej załogi, a i na leżaki znajdzie się miejsce. A gdyby to nadal było za mało, z tyłu kampera znajdziemy zamontowany bagażnik na rowery.

Wracamy do środka. Kilku zdań wart jest ciekawy układ łazienki, która razem z toaletą i prysznicem stanowić może oddzielne pomieszczenie - wystarczy otworzyć drzwi od WC i zamknąć nimi cały aneks, separując go wraz z łóżkiem. Tylna część kampera staje się wówczas albo przestronną łazienką, albo izolowaną sypialnią - idealne rozwiązanie dla załóg z dziećmi, które wystarczy położyć spać, zamknąć za nimi drzwi i oddać się kempingowemu życiu nocnemu. Sam prysznic - wygodny, bo przestronny.

Szukamy telewizora. Jest - ukryty w szafce nad lodówką. Aby komfortowo pooglądać go w ciągu dnia, wystarczy spuścić rolety, zainstalowane w każdym oknie razem z moskitierami. Zasłonić można również kabinę kierowcy, a co za tym idzie - cały pojazd.

Dodajmy, że czy to w oglądaniu TV (z anteny satelitarnej - a jak), czy też spaniu nie przeszkadzają nam również dźwięki z zewnątrz, praktycznie niesłyszalne. Dodajmy, że pojazd wyposażony był w antenę satelitarną.

W tak wysokiej klasy kamperze nie mogło zabraknąć klimatyzacji, którą znajdziemy zarówno w kabinie, jak i nad tylnym łóżkiem. Pomieszczenie oraz wodę użytkową ogrzewa Truma Combo.

Uwaga na głowę!

Willa, nie willa - każdy kamper ma swoje minusy, ma i ten. Otóż, tylna jego część jest w stosunku do reszty podwyższona o stopień (ok. 10 cm), co osobom o wzroście powyżej 190 cm utrudnia poruszanie się w tej części pojazdu.

Problemów nie ma za to w czasie jazdy. Pojazd, który dostaliśmy do testów - rocznik 2014, miał na liczniku 2328 km. Dystans 120 km pokonaliśmy z przyjemnością, bowiem Pegaso 285 prowadzi się bardzo wygodnie. Wygodne są również same siedzenia, na których siedząc mamy wrażenie przebywania na tarasie - to zasługa dużych okien i ogromnej przestrzeni naokoło kierowcy. Wrażenie to znane jest tylko posiadaczom integrali.

Pojazd napędzany jest czterocylindrowym turbodieslem o pojemności skokowej 2,3 l i o mocy 109 kW (150 KM), który w długich trasach radzi sobie bez problemu. Skrzynia biegów jest manualna, 6-stopniowa. Wspominaliśmy o tempomacie? Jest i on.

Jesteśmy przekonani, że za kierownicą poradzą sobie nawet niedoświadczeni kamperowicze, oczywiście pod warunkiem, że będą pamiętali o długim tyle (długość pojazdu to blisko 7,5 m). Kamper zachowuje się stabilnie nawet na zakrętach, byle pokonywanych z odpowiednią prędkością. Również cofanie nie stwarza problemu, ale jak mogłoby, skoro mamy do pomocy zarówno duże

lusterka zewnętrzne (takie jak w autobusie - przyzwyczailiśmy się do nich od razu), jak i kamerę cofania. Narzekać nie mają na co nawet osoby wrażliwe na hałas, w zasadzie tu niesłyszalny - nawet podczas jazdy autostradą z prędkością 130 km/h. Jedyne co hałasuje, to osłona przeciwsłoneczna dla kierowcy i pasażera - to najbardziej uciążliwy dźwięk wydobywający się podczas jazdy, któremu jednak z pewnością zaradzi każda złota rączka.

Na koniec kilka słów o masie. O kontroli drogowej masy kamperów mówi się ostatnio coraz częściej, a waga jest coraz istotniejszym parametrem przy wyborze pojazdu. Zainteresowanych testowanym przez nas Pegaso 285 uspokajamy: produkowane przez RT/CI kampery są stosunkowo lekkie - wręcz trudno o lżejsze w kategorii modeli zintegrowanych. Po szczegóły odsyłamy do tabelki poniżej.

Parametry testowanego Pegaso 285

- Pojazd bazowy: Fiat Ducato
- DMC: 3500 kg
- Masa własna: 3083 kg
- Wymiary (dł./szer./wys.):
- 738/232/289 cm
- Wysokość wnętrza: 200 cm
- Rozstaw osi: 403,5 cm
- Silnik: 2.3 diesel, 150 KM, 109 kW
- Napęd na przednie koła: tak
- Liczba miejsc do jazdy: 4
- Liczba miejsc do spania: 4
- Wymiary łóżek:
- - 217 x 210/200 cm (tył),
- - 190 x 140 cm (przód)
- Zbiornik wody czystej: 140 l
- Zbiornik wody brudnej: 109 l
- Kuchenka: 3-palnikowa
- Lodówka: 175 l, Thetford
- Ogrzewanie: Truma Combo
- Opony: Michelin Agilis Campi
- Cena: od 54 311 euro netto

Tekst: Krzysztof Dulny

Fot. Sebastian Klauz

Artykuł pochodzi z numeru 2(67) 2015 Polskiego Caravaningu

Źródło: